Echa z konwencji – Andrychów [2015]

Andrychów – 17 maja 2015 r.

Jak co roku, przy łasce i pomocy Bożej, udało nam się zorganizować kolejną konwencję w Miejskim Domu Kultury przy ulicy Szewskiej. Powitało nas pochmurne niebo oraz niewielki deszcz, w miarę upływającego czasu wyjrzało jednak słońce i na przerwach można było wychodzić przed budynek. Całą konwencję można było na żywo śledzić w internecie.

Punktualnie o godzinie 9.00 powitał licznie zebrane braterstwo przewodniczący, którym w tym roku był br. Edward Pilch. Na rozpoczęcie zaśpiewaliśmy wspólnie pieśń nr 34 *„W Chrystusa ślad dąż”.*

Hasło tegorocznej konwencji zaczerpnięte zostało z 51 rozdziału Proroctwa Izajasza, werset 6: *„Podnieście ku niebu oczy”.*

Pierwszym wykładem ze Słowa Bożego, nawiązującym do dalszych wersetów z hasła konwencji, usłużył br. Piotr Mrzygłód.

Brat przypomniał fragment z Listu ap. Pawła (2 Tym. 3:1-9), który mówi o: *trudnych, niebezpiecznych, groźnych i okrutnych czasach* w dniach ostatecznych.

Stan gospodarki, bankructwa państw, banków (Jak. 5:1-7), wojny i konflikty w różnych regionach ziemi, wzrost wpływu islamu w Europie i na świecie (pokazany w Proroctwie Joela w czwartym rodzaju szarańczy), polaryzacja poglądów – wszystko to wskazuje na przybliżający się koniec tych czasów, powoduje też, że grzech jest wszechobecny i ludzie wpadają w jego sidła, a strach powoduje, że łatwiej mu ulegają.

Chrześcijanin ma być daleki od grzechu, zajmować się sprawami duchowymi, które uszlachetniają, a trudności, które są naszym udziałem, traktować jako doświadczenie naszej wiary. Mamy być tacy sami w zborze, pracy, rodzinie i pomagać sobie wzajemnie. Trudne czasy powinny mobilizować nas do budowania w sobie nowego człowieka, pełnego owoców Ducha.

Drugim wykładem, który był kontynuacją tematu poprzedniego, usłużył br. Piotr Krajcer.

Szczególną uwagę brat skierował na słowa proroka Daniela (12:4) o *wzroście umiejętności i wiedzy w czasach ostatecznych.*Chociaż ludzie, wbrew temu, czego uczy ludzka nauka, od początku byli na wysokim stopniu rozwoju, Bóg wstrzymywał jego dalszy postęp, gdyż nie nadszedł jeszcze odpowiedni na to czas w Jego planie.Wielkie zmiany, gwałtowny wzrost wiedzy i techniki zapoczątkował dopiero XIX w. Rozwój techniki i wiedzy ma służyć ludziom, należy z niego tylko w odpowiedni sposób korzystać, pamiętając, że autorem zasad i praw panujących we wszechświecie jest Bóg. Ci zaś, którzy niszczą ziemię (Obj. 11:18), zostaną wytraceni. Prorok Daniel (2:43) pisząc o palcach posągu, będących mieszaniną gliny i żelaza, pokazuje na obecne niestabilne próby ludzi tworzenia wspólnot np. ONZ, NATO czy Unia Europejska. Uważnie patrzmy na to, co dzieje się wokoło nas, te bardzo szybko postępujące zmiany świadczą o zbliżającym się końcu. Patrzmy na niebo i ziemię, a zobaczymy, że zbliża się Królestwo.

Po wykładzie brata Piotra kilka pieśni wykonał chór Syloe.

Trzecim wykładem podzielił się z nami br. Henryk Głąb

W kazaniu na górze Pan Jezus, mówiąc pierwsze błogosławieństwo (Mat. 5:3), powiedział: *„Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie”.*

„Ubóstwo” to pokora, której przeciwnością jest pycha. Objawiciel św. Jan 3:14-23, pisząc o czasach, w których żyjemy, również ukazuje ludzi pysznych, a pycha oddala od Boga. Ap. Paweł ostrzegał przed zagrożeniami nie tylko zewnętrznymi, ale i takimi, które przychodzą od wewnątrz:*„Z was samych wyjdą wilcy”* (Dzieje Ap. 20:29). Nasze zachowanie w zborze powinno być odpowiedzialne – gdy widzimy zło, musimy na nie reagować. Ważną rzeczą jest również postawa braci starszych i ich właściwe podejście do starszeństwa. Uczniowie Pana Jezusa sprzeczali się o pierwszeństwo, Mistrz dał im lekcję pokory umywając im nogi. Jest On dla nas wzorem i przykładem pokory. Jeśli chce się być zaliczonym do błogosławionych, trzeba być pokornym.

Ostatnim wykładem usłużył br. Adam Organek

„Jeśli was syn wyswobodzi prawdziwie wolni będziecie” (Jan 8:36). Brat przeczytał obszerne fragmenty 8 rozdziału Ew. Mateusza i skomentował przeczytany tekst, odnosząc te słowa do naszych czasów. Podkreślił, że dotyczą one również nas. Brat apelował, byśmy w swym postępowaniu nie szukali własnych korzyści, lecz drugiego, byśmy nie chowali głowy w piasek, widząc zło w zborze czy rodzinie. Przede wszystkim zaś musimy poznawać prawdę o samych sobie – jakimi jesteśmy chrześcijanami, bo nie wystarczy mówić „Panie, Panie” (Mat. 7:21), ale trzeba nauki Jezusa wprowadzać w czyn! Jeśli prawdziwie nie poznamy Jezusa, nie będziemy wolni. Brat życzył nam, żebyśmy prosząc Boga, by przez Syna nas wyzwolił, uzyskali to

wyzwolenie.

Na zakończenie konwencji podzielił się z nami swoją twórczością br. Stefan Kubic.

Konwencja nasza zakończyła się około 16.30 pieśnią 335 *„Czy zobaczym się przy zdroju”* oraz wspólną modlitwą. Dziękujemy naszemu Stwórcy, że mogliśmy ugościć braterstwo pokarmami duchowymi i cielesnymi i mamy nadzieję, że spotkamy się w tym miejscu również w przyszłym roku.

Jończy Andrzej
R-
„Straż”